



To projekt ważny dla całego województwa - mówili zgodnym głosem marszałek województwa Piotr Całbecki i prezydent Torunia Michał Zaleski podpisując 29 marca 2013 r. umowę warunkową o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych.

Urząd Marszałkowski pozytywnie ocenił złożony przez miasto wniosek o dofinansowanie budowy sali koncertowej na Jordankach. Umożliwiło to podpisanie warunkowej umowy o dofinansowanie projektu. Wkrótce będzie można więc zawrzeć umowę z wykonawcą na realizację inwestycji. Na wydanie przez Urząd Marszałkowski pozytywnej oceny wniosku o dofinansowanie wpływ miała przede wszystkim ekspertyza profesora Adama Podhoreckiego, dotycząca technicznej wykonalności inwestycji. Jej autor w końcowych wnioskach napisał, iż projekt ocenia pozytywnie i pod względem jakości, i pod względem kompletności, a wcześniejsze negatywne opinie inżynierskie wydają się być nieobiektywne lub nie zawierają odpowiednich uzasadnień do krytycznej oceny. Autor opinii uważa też, iż wybór projektantów sali koncertowej był trafny, a firma Menis Arquitectos pozyskała do współpracy pracownie projektowe mające odpowiednie doświadczenie i potencjał

intelektualny.



Sala na Jordankach ma powstać w ciągu 25 miesięcy

Warunkową umowę o dofinansowanie projektu podpisali ze strony Urzędu Marszałkowskiego marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki i wicemarszałek Edward Hartwich, a ze strony miasta prezydent Torunia Michał Zaleski i skarbnik Magdalena Flisykowska-Kacprowicz.



To projekt ważny dla całego województwa - mówił marszałek

- To projekt ważny dla miasta i całego województwa - mówił podczas uroczystego podpisywania umowy marszałek Piotr Całbecki. - O profesjonalnej i

wielofunkcyjnej sali koncertowej mówiono w Toruniu od dawna; ten długo oczekiwany pomysł może zostać wreszcie zrealizowany. Nie można było bać się takiego pomysłu i nie podjąć ostatecznie jego realizacji.

Marszałek podziękował wszystkim osobom, które przez wiele lat pracowały nad tym projektem zarówno od strony projektowej, jak i formalnej. Podziękował również prezydentowi Torunia i Radzie Miasta za decyzję o przystąpieniu do inwestycji.



- To miejsce, ten obiekt to przede wszystkim rozwój naszego regionu – **podkreślał prezydent Torunia Michał Zaleski.** - Po raz kolejny pokazujemy, że województwo kujawsko-pomorskie dynamicznie się rozwija. Jordanki będą emanowały wydarzeniami kulturalnymi nie tylko na obszar regionu. Będziemy mogli wreszcie mówić o pewnej wspólnej bydgosko-toruńskiej przeciwwadze jako ośrodka kultury w stosunku do Trójmiasta, Poznania czy Łodzi, a zatem miast najbliższych dla naszego obszaru metropolitalnego. Rozwój regionu jest potwierdzany każdą tego typu inwestycją, wiem, że taka perspektywa była bliska Panu Marszałkowi i Zarządowi Województwa przez cały okres przygotowywania inwestycji. Za tę determinację chciałbym szczególnie podziękować przede wszystkim Zarządowi Województwa – mówił prezydent.

Warunkowa umowa o dofinansowanie projektu umożliwiła podpisanie umowy z wykonawcą na realizację inwestycji. Przypomnijmy, że w lutym br. miasto rozstrzygnęło drugi przetarg na wykonawcę sali, wybierając jako najkorzystniejszą ofertę konsorcjum firm Mostostal Warszawa SA (lider) i Acciona Infraestructuras SA

(partner), które zaproponowało za wykonanie zadania 157 970 760,77 zł brutto. Krajowa Izba Odwoławcza uznała wybór ten za prawidłowy.

Umowa ta pozwala również na rozpoczęcie starań o notyfikację projektu, czyli o uzyskanie zgody Komisji Europejskiej na zwiększenie jego wartości finansowej. Notyfikację prowadzić będzie Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym WK-P, czyli Urząd Marszałkowski. Komisja Europejska podejmie decyzję po uzyskaniu opinii ekspertów z inicjatywy JASPERS, która jest organem pomocniczym KE przy ocenie projektów.



Założenia inwestycji przedstawił Grzegorz Grabowski

Inwestycję prowadzić będzie miejska spółka celowa pn. "Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Realizacja przedsięwzięcia przez spółkę umożliwi odliczenie podatku VAT, co spowoduje zmniejszenie kosztów budowy o ponad 40 mln zł.

- Ten system realizacji inwestycji daje także możliwość wydatkowania środków z budżetu w czasie dużo dłuższym, niż wtedy, kiedy inwestycję miasto realizuje samo, bezpośrednio - tłumaczył podczas sesji 21 lutego br. prezydent Michał Zaleski. - W systemie realizowania inwestycji poprzez spółkę, w wariantcie dzisiaj realnym, nieoptymistycznym, mówimy o 12 milionach wydawanych rocznie przez 15 lat, przy budżecie wartym miliard złotych i inwestycjach liczonych średnio przez te 15 lat na 300 milionów złotych. Natomiast w wariantcie pesymistycznym, gdy nie dostajemy środków unijnych, jest to 17,5 mln złotych rocznie na budowę sali. Dla orientacji powiem, że tyle samo wydajemy rocznie na budowę dróg lokalnych, więc

to nie są kwoty, których należy się obawiać.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)